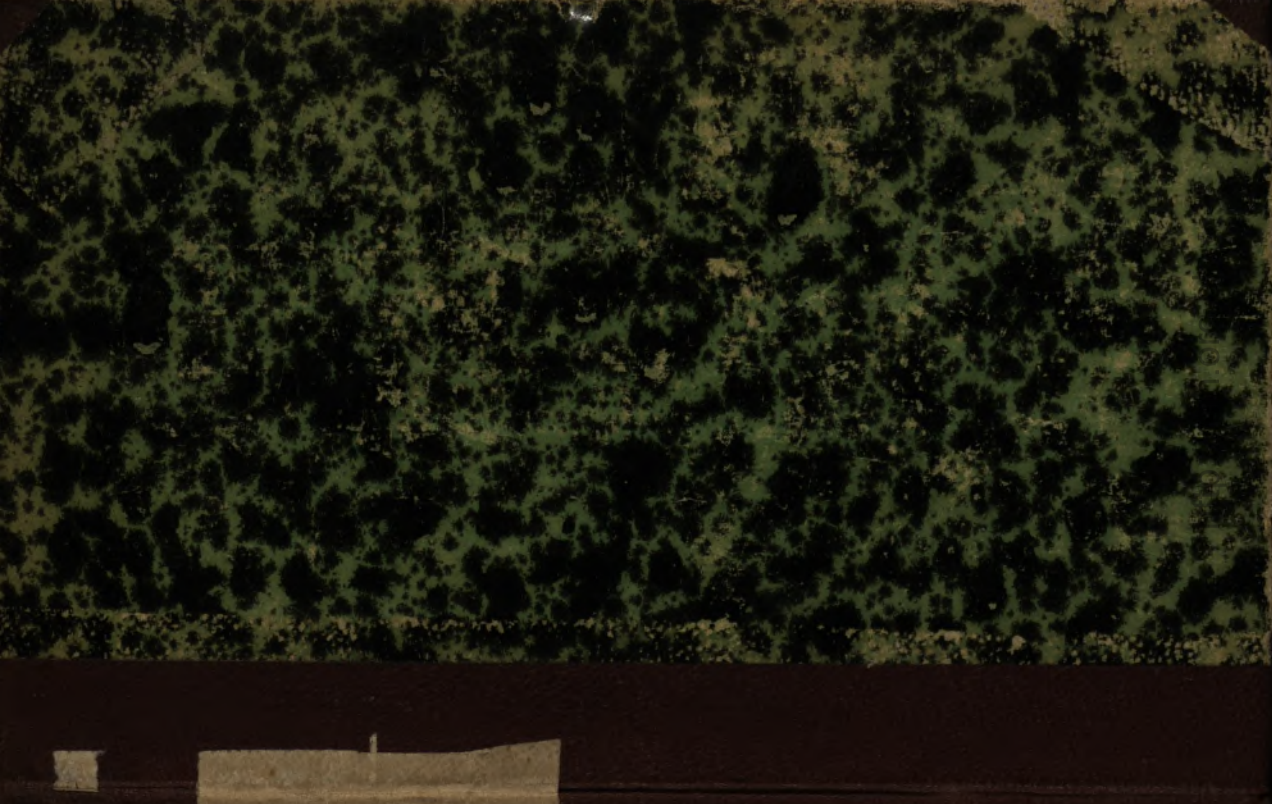

http://rcin.org.pl

K. 3/13.
400 – 28

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIERWSZA
WSKRZESZONA MYŚL
O JSTNIENIU
BOGA.

http://rcin.org.pl

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.

http://rcin.org.pl

PIERWSZA
WSKRZESZONA MYŚL
O JSTNIENIU
BOGA,

Legenda Starożytna,

PRZEŁOŻONA

Z JĘZYKA BIBLIJNO-HEBRAJSKIEGO
NA JĘZYK POLSKI,

PRZEZ

J. TUGENDHOLDA,

CZŁONKA SEKRETARZA KOMITETU CENZURY KSIĄG
I PISM HEBRAJSKICH.

w Warszawie,
W DRUKARNI PIOTRA BARYCKIEGO,
PRZY ULICY SENATORSKIÉJ I ŻABIÉJ N. 955.

1840.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

EX LIBRIS BR KRYSTALL

http://rcin.org.pl

556

Instytut Polonistyczny
KORBUTIANUM
Uniw. Warsz.

http://rcin.org.pl

SZANOWNEMU

TOWARZYSTWU

DOBROCZYNNOŚCI

W WARSZAWIE.

W DOWÓD

SZCZEREGO UWIELBIENIA SZLACHETNEJ JEGO TROSKLIWOŚCI O RATUNEK I DOBRO NIESZCZĘŚLIWYCH.

POŚWIĘCA

z głębokiém poważaniem
szczupłą pracę swoją.

J. TUGENDHOLD.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Spis

DOSTOJNYCH I SZANOWNYCH

PRENUMERATORÓW

PORZĄDKIEM ALFABETYCZNEM.

Antoni. Biskup Warszawski i Sufragan Wołyński. exemplarzy 6

Armiński. Dyrektor Obser. Astronomicz. 1

Alcyato. Naczeln. Wydź. K. R. P. i S. 1

Augustynowicz J. Ass. praw. K. R. S. W. D. i O. P. 1

Alexandrowicz Józef. 3

Ankiewicz. Referent K. R. P. i S. 1

Aszperger A. Urzęd. K. R. S. W. D. i O. P. 1

Badeni J. Radca Stanu Dyr. Wydz. Adm. Ogól. w K. R. S. W. D. i O. P. 2

http://rcin.org.pl

Brujewicz M. Radca Stanu Dyr. Kanc. przyb. JO. Xięcia Namiestnika 3
Biernacki Ł. Radca Stanu Czł. K. R. S. W. D. i O. P.
Borakowski. Radca Stanu Czł. K. R. Spr. 1
Bobrowski. Radca Stanu Dyr. Wydz. Doch. Niestałych: K. R. P. i S. 1
Budny. Rad. Honor. Ur. K. R. P. i S. 1
Brzozowski T. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 3
Bobakowski. Urz. K. R. P. i S. 1
Brzeziński. Człon. Komit. Obywat. 1
Brzeziński. Urz. Najwyż. Izby Obr. 1
Brzeziński. ditto ditto 1
Baliński Karól. 1
Brüll E. Obywatel M. Warszawy. 2
Bieńkowski S. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Baracz. ditto ditto 1
Budziszewski S. ditto ditto 1
Białogłocki A. ditto ditto 1
Bojanowicz ditto ditto 1
Budziszewski L. ditto ditto 1
Bogdański ditto ditto 1

http://rcin.org.pl

Borzęcki. Urz. Prokur. Jeneralnéj.	1
Bloch. Urzęd. Rządu Gubernijalnego.	1
Biszel. Obywatel M. Warszawy.	1
Bernard. Doktór Medycyny i Chirurgii	3
Bergson Gabryel.	3
Bergshon Jakób.	6
Briner S.	3
Bornstein J. A. Bankier z Krakowa	5
Blumenthal. A. z Działoszyc.	3
Bersohn. Obywatel M. Warszawy.	10
Blumberg, Liwerant.	10
Baumgold J.	3
Baumfeld L.	3
Borowski Pinkus.	4
Białostocki J.	2
Brauman N.	1
Brauman A.	1
Bondy. z Ostrołęki.	2
Bein S.	2
Baumriter J.	2
Bramson J. z Łomży.	3

http://rcin.org.pl

Chmielewski. Biskup, Sufragan, Administrator Archidyecezyi Warszawskiéj. 5
Ciechanowski. Sekr. Jeneralny K. R. P. i S. 1
Chrzanowski. Urz. K. R. P. i S. 1
Czudowski M. Urz. Rady Administr. 1
Cieszyński E. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Cielecki. Urz. K. R. P. i S. 1
Czarnkowski E. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Cohn A. S. 5
Cohn Jz. 3
Cohn Dawid. 2
Cohn Mat. 3

Drzewiecki Sędzia Najwyż. Inst. 1
Dmuszewski L. A. Członek Rady Głów. Opiek. Inst. Dobr. i Dyrekcyi Teatrów. 2
Dąbkowski J. Urzędnik z Częstochowy. 1
Dębski J. Urz. Urzędu Municyp. M. W. 1
Dębowski T. Sekr. Rady Administr. 1
Dąbrowski J. Urz. Najwyż. Izby Obr. 1
Dworzak A. Urz. Rządu Guber. Mazow. 1

http://rcin.org.pl

Dangel F. Urzędnik Banku.	1
Dąbrowska J.	1
Dobroński J.	1
Dobrzański Urz. K. R. P. i S.	3
Dylczyński J. Ass. S. P. P.	1
Dembowski J.	1
Dąbrowski A.	2
Dawidsohn Józef.	2
Erner X. Podsekr. Rady Administr.	1
Eger A. Urzędnik Banku.	1
Epstein J. Bankier K. R. P. i S.	5
Epstein Herman. Adm. Dochod. Cel.	1
Epstein Zymel. (z Rossyi) Obyw. Warsz.	30
Epstein Dawid, Syn Tegoż.	5
Ettinger Izaak.	3
Ettinger A. J.	3
Ettinger M.	2
Eiger Mojż.	3
Eisenman Gabr.	5
Ehrlich Ch. D.	3
Ehrlich S.	3

http://rcin.org.pl

Erlich M. z Lublina. 2
Fechner J. Urz. K. R. P. i S. 1
Flatau J. L. 4
Flatau M. S 3
Frank z Suwałk. 5
Feinkind M. 2
Feldman J. Ajent Tow. Ogniow. 2
Felix Janasz. Obyw. z Pinczowa. 3
Fliderbaum S. 2
Frajder M. 1
Folman M. 1
Feigenblath J. Ch. 2
Frühling M. 1
Feilchenfeld. 1

Grabowski S. Hr. Członek Rady Admin. Jeneralny Kontroller Najwyż. Izby Obr. 6
Grayzner. Ref. Stan. Prezydent M. War. 4
Głuszyński. Ref. St. Dyrek. Banku Pols. 1
Garszyński S. Arch. Rady Administr. 2
Gostkowski S. Szef Sekc. Miast. w K. R. S. W. D. i O. P. 2

http://rcin.org.pl

Giedroić Xiąże. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Gąsowski, Członek Komitetu Obywat.	1
Gottowt J. Urzędnik Banku.	1
Gawroński A. ditto	1
Grabowski K. Hr. Urz. Najwyż. Izby Obr.	3
Gutkowski T. Urz. ditto	1
Grochowski J. ditto ditto	1
Gołębowski B. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Gastel. ditto ditto	1
Grochowski ditto ditto	1
Gutkowski. Urzędnik K. R. P. i S.	1
Gurski. ditto ditto	1
Gottowt. ditto ditto	1
Gałczyński. Urz. Urzędu Municyp. M. W.	1
Gastell. Urz. Urzędu Municyp. M. War.	1
Grabowski M.	1
Glücksberg A. E. Księgarz.	3
Goldsztand.	5
Guttman Mik.	5
Glüksohn Rafał.	3

http://rcin.org.pl

Gradenwitz Adolf. Ajent Towarz. Ogn.	3
Gordon B.	1
Glüksohn Is.	3
Glücksohn Józef.	2
Gesundheit J.	2
Gesundheit M.	2
Gutwein A.	1
Glass S.	2
Goldman L.	1
Goldhirsz Efr.	2
Heylman A. Sędzia Appell.	1
Halpert B. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	2
Hann. Referent K. R. S. W. D. i O. P.	1
Hładki B. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Hilczyński. Urz. K. R. P. i S.	1
Herszendorf.	2
H.	1
Herszsohn Majer.	4
Halberstam J.	3
Halle Ch... G.	5

http://rcin.org.pl

Hertzfeld B.	3
Hirszband W.	2
Halpern M.	2
Hierszfeld J.	2
Henigstein.	2
Hertz Lewi.	2
Heringer S.	2
Hempel M.	2
Heinsdorf.	1
Hanna M.	2
Honigwill H.	2
Jabłonowska Teressa, Xiężna	3
Jahołkowski G. Sekr. Jeneralny U. M.	1
Jachowicz. Autor dzieł dla młodzieży użyt. Członek Tow. Dobr.	3
Jeska N. Ławnik w Wydz. Adm. Urz. Mun.	1
Jankowski R. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Jaquemont. Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Janicki. ditto ditto	1
J. G. ditto ditto	1

http://rcin.org.pl

Janikowski T. Vic-Prez. Sekc. Tow. Dobr. 1
Januszewski P. Vic-Prez. Sekc. Tow. Dobr. 1
Jankowski. Urz. Rz. Guber. Maz. 1
Janowski Urzędnik K. R. P. i S. 1
Janasz J. Członek Komit. Obywatel. 5
Jakubowski. Dziedzic Dóbr. 6
Jasiński W. Obywatel Miasta Warszawy. 1
Janasz Mark. 2
Justman A. E. 2
Junghertz. H. 2

Kossecki, Generał Lejt. d. Człon. Rady Adm. Dyrekt. K. R. Sprawiedliwości. 1
Kurnatowski, Generał Lejtn. d. Człon. Rady Stanu. 3
Kozłowski, Radca Stan. Dyrek. Wydź. Wyznań i Oświecenia. 2
Krusenstern A. Radca Koll. Szambelan Dworu J. C. K. M. Urz. Kano. Dyplom. Członek Rady Wychowania. 4
Kaliński. Sędzia Najw. Inst. 1
Kamiński A. Naczel. Sek. Wyznań w K. R. S. W. D. i O. P. 2

http://rcin.org.pl

Królikowski X. Radny Nacz. Wydz. Adminis. w Urz. Munic. M. Warsz. 1
Konopka W. Szef Wydz. K. R. Spraw. 1
Karnicki Sek. Jener. K. R. Sprawie. 1
Klopman, Jnż. Jeneralny M. Warsz. 1
Kopystyński, Urzęd. Najwyż. Izby Obr. 1
Kośmiński, Obyw. Mias. Warszawy. 5
Karnkowski M. Urz. Urzędu M. M. W. 1
Krajewski F. ditto ditto 1
Kenig, Urz. Najwyż. Izby Obrachun. 1
Kukowski A. Urz. Najwyż. Izby Obr. 1
Kozerski K. Sekr. przy Radz. Adm. 1
Kumelski. Urz. K. R. Spr. 1
Korzeniewski. Urz. Prok. Jeneralny. 1
Kwasiborski A. Adjunkt Polic. Wykon. 1
Kampaniców, Sekr. Koll. przy K. R. P. i S. 1
Kulczycki, Urz. K. R. P. i S. 1
Kwiatkowski, ditto 1
Kostioł, ditto 1
Kłossowski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Kamiński E. ditto 1

http://rcin.org.pl

Kucz, Urz. K. R. S. W. D. i O. P.
Krysztofowicz J. ditto 1
Kłobukowski, ditto 1
Kijeński, ditto 1
Kijewski, Obywatel Miasta Warszawy. 1
Kolensdorf, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Kasinowski, Urz. Rz. Guber. Mazow. 1
Kuczyński J. Urzędnik z Heroldyi. 1
Kowalski J. Urzędnik Banku. 1
Kraus A. ditto 1
Kleyne J. ditto 1
Kamieński T. 1
Krasnopolski H. Obywatel Warszawski. 10
Kempner J. Obywatel Guber. Mazow. ofiarował po Złp. 6. za Exemplarz. 5
Kronenberg L. 3
Kronenberg S. 5
Kaftal S. poddzierż. dochodów K. G. M. 6
Konitz Józ. 4
Krause L. 2
Kerner M. E. Ofiarował po Złp. 5 za Exemplarz. 2

http://rcin.org.pl

Kohn J.	2
Kempińska E. z Płocka	3
Kronenthal A.	2
Korngold N.	2
Kornfeld S.	1
Kraushaar.	1
Krygier Szymon.	2
Konitz L.	1
Kaufman Jakób	1
Linde S. B. Człon. Rady Wych. Publ.	1
Lapierre, Naczel. Wydz. K. R. P. i S.	1
Lochman, Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Lange, Urz. Rady Administracyjnéy.	1
Livius G. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Lewandowski, Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Lewandowski, Sekwestrator	3
Landowski P. Agent Banku.	3
Lewy A. M. Obyw. Miasta Włocławka.	3
Lewenberg L.	3
Lewisohn, fabrykant perfum.	2

http://rcin.org.pl

Landau Jakób. 3
Landau Dawid. 2
Lubelski L. 2
Landstein S. H. 2
Lotte Ch. 1
Lotte P. 2
Lipszytz P. E. Obywatel Miasta Opoczna. 5
Lichtenbaum M. 5
Lipsitz F. D. 2
Landan G. Buchalter. 1
Lubliński J. 2
Lurié, Entreprener. 5

Łochtin, Dyrek. Kancell. przyboczny K. R. P. i S. 1
Łubkowski, Sekretarz Jeneralny Banku. 1
Ławrynowicz, Urz. Najwyż. Izby Obr. 1
Łapiński, Dyr. Kancell. K. R P. i S. 1
Łuszczewski, Urz. K. R. P. i S. 1
Łąski L. Urz. Prok. Jeneralnéj. 1
Łabęcki, Urz. Banku Pols. 1

http://rcin.org.pl

Meszczerski Al. Xiąże, Ass. Koll. Naczel. Wydz. w K. R. S. W. 5
Miączyński J. Urz. Rady Administr. 1
Malinowski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Matuszewski, ditto 1
Marczewski E. Urz. Najwyż. Izby Obr. 1
M. F. ditto 1
Markoff K. Urz. K. R. P. i S. 1
Michniewski, ditto 1
M.... ditto 1
Muszyński, ditto 1
Małkowski, ditto 1
Miecznikowski M. Urz K. R. P. i S. 1
M. Urzędnik Banku. 1
Moldenhaver, Kassyer Urzędu Municyp. 1
Miasta Warszawy. 1
Maciejewski J. Urz. U. M. M. W. 1
Mazurkiewicz, ditto 1
Miński, Urz. Rządu Guber. Mazow. 1
Mazurkiewicz, ditto 1
Meyer Bracia. 10

http://rcin.org.pl

Mertzbach Księgarz. 20
Moszkowski Eliasz, z Działoszyc. 3
Margulies S. Obyw. Miasta Warszawy. 2
Mahonbaum Żelm. ditto 5
Mejer Louis, Buchalter. 1
Maliniak G. 2
Maliniak Izaak. 2
Moszkowski J. 1

Nowicki, Xiądz Officyał Jeneralny Dziekan Kościoł. i Duch. Grec. Ross. 5
Nakielski, Naczeln. Sekc. w Rz. Guber. 1
Nenneke, Kom. Pol. Wykon. Cyr. 8. 1
Nalepiński, Urz. U. M. M. W. 1
Niewiarowski, Urzędnik Banku Pols. 1
Neubauer, Członek Komitetu Obywatelskiego. 2
Nieprzecki, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Nirenstein G. Kupiec. 1
Nelken S. 3
Nathansohn S. 2

http://rcin.org.pl

Ożarowski, Hr. Generał Jazdy, Członek Rady Stanu K. P. Vice Prezes T. Dob. 5

Okuniew, Gener. Major Swity J. C. M. Człon. K. R. S. W. D. i O. P. 5

Ostrowski Hil. Rad Stan. Dyrek. Wydź. Doch. Stał. w K. R. P. i S. 2

Olszewski R. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1

Ostaszewski, ditto 1

Ojrzanowski K. Urz. Najwyż. Izby Obr. 1

Ornowski J. Urz. K. R. Spraw. 1

Offmański, Urz. K. R. P. i S. 1

Potocki Hr. F. Członek Rady Stanu etc. Gubernator Cywil. Guber. Mazow. 9

Piotrowski, Urz. N. Izby Obr. 1

Piątkowski A. Urz. K. R. S. W. 1

Połaziński T. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1

Popławski, ditto 1

Pętkowski, ditto 1

Preszel, Urzędnik K. R. P. i S. 1

Piorunowski, ditto 1

http://rcin.org.pl

Piotrowski M. Urz. Urzę. Munic. M. W. Dyrektor Sekcyi Klassycznéj. 2
Płatnicki T. Tłomacz U. M. M. W. 1
Preiss J. ditto 1
Popławski J. Urzędnik Banku Pols. 1
Piekołkiewicz J. Protokulista Sądowy. 1
Paniewski, Sekr. Koll. Kommiss. Adm. 1
Posner S. M. Obywatel Mias. Warsz. 6
Posner Dawid. 3
Prager A. 1
Radomiński, Referend. Stanu, Wizytator Jeneralny Szkół. 2
Rogoziński. Referend. Stanu, Prezyd. w Prokuratoryi Jeneraln. 1
Radziszewski Józef, Szef Wydz. K. R. S. 1
Rogalski, Assesor Kollegialny. 2
Rozwadowski, Kommiss. Rz. Gub. Maz. 1
Redakcya Gazety Warszawskiéj. 3
Rudnicki J. Mecenas. 3
Radoszewski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Regulski, Urz. Rz. Guber. 1
Russyan A. Urz. K. R. P. i S. 1

http://rcin.org.pl

Rogalewicz, Urz. K. R. P. i S. 1
Rafalski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Rubinkowski, ditto 1
Rożyński A. Sekretarz Heroldyi. 1
Rakowski J. Reg. Kanc. 1
Rostafiński, Urzędnik Banku. 1
Rostkowski J. Aplikant Sądowy. 1
Rosen Math. Człon. Komit. Obywatels. 8
Rosen Markus. 3
Rosen Józef 1
Rothwand Mat. Lekarz klassy I. 1
Rothwand Mik. Buchhalter. 1
Rothwand Jakób, Nauczyciel. 1
Reichman A. 1
Rosen Herman. 2
Rosenthal Ch. 2
Rozenthal G. Obyw. Krakowski. 1

Szypów, Gener. Adjut. Czł. Rady Admin. Dyrektor Głów. K. R. S. W. D. i O. P.

Szaniawski J. K. Radca Stanu, Członek Rady Wychowania Publicznego. 3

http://rcin.org.pl

Skowroński A. Naczeln. Bióra Kontr. i Rachunk. w K. R. S. W. D. i O. P. 3
Sumiński L. Człon. Rady Wych. Publ. 1
Solnicki, Naczelnik Sekcyi Kontrolli w K. R. S. W. D. i O. P. 2
Szczerbiński, Referend. Stanu Naczeln. Wydz. Doch. Niest. K. R. P. i S. 1
Suffczyński K. Naczeln. Wydz. Oświec. w K. R. S. W. D. i O. P. 3
Szawłowski, Radny Naczel. Wydz. Kass Urzędu Municyp. Miasta Warszawy. 1
Szmidecki W. Radny Naczel. Wydziału Wojs. Urz. Municyp. Mias. Warsz. 1
Sławianowski L. Podpr. Sądu Appel. 1
Sławianowski J. Sędzia Tryb. Cywil. 1
Szczepkowski, Pisarz Najwyż. Izby Obr. 1
Słupecki, Xiądz, kanonik z Płocka. 12
Szubert M. Dyrekt. Ogrodu Botaniczn. 1
Skierkowski, Ławnik U. M. M. W. 1
Sichert F. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Szmidecki, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1

http://rcin.org.pl

Szypniewski,	Urz. K. S. W. D. i O. P.	1
S.	ditto	1
Swięcki,	ditto	1
Szultz A.	ditto	1
Szyszko,	ditto	1
Soder,	Urz. Banku Polskiego.	1
Skiwski.	ditto	1
Szott,	ditto	1
Siewieliński J.	Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Samojłowicz,	ditto	1
Szwarc A.	Podsekr. Rady Administr.	1
Szwaykowski,	Urz. K. R. P. i S.	1
Sokołowski,	ditto	1
Słomkowski,	ditto	1
Szawłowski J.	ditto	1
Skolimowski,	ditto	1
Swierzewski,	ditto	1
Schusler,	ditto	1
Skolimowski,	Urz. Rządu Guber. Maz.	1
Suski J.	ditto	1
Schlesinger,	ditto	1

http://rcin.org.pl

Schmeltzer, Kontrol. Kassy w U. M. M. W. i Sekr. Tow. Dobr. 2
Szczygielski, Urz. U. M. M. W. 1
Szymonowicz, Urzędnik Banku Pols. 1
Sędzimir J. Protokólista. 1
Sludowski L. Assessor Sąd. 1
Supniewski F. 1
Smieciński, Budowniczy. 1
Skwarców J. Obywatel Miasta Warszaw. 5
Slaski J. 1
Stern A. Człon. Prezyd. w Komit. Cenz. Ksiąg i Pism Hebrejskich. 1
Samelson Henryk. 3
Samelson M. Obywatel Krakowski. 2
Salinger Stan. 3
Schönberg W. L. 3
Sternberg M. 3
Serdyner A. 2
Sturm A. Artysta Muzyczny. 1
Steinfeld S. 3
Simon B. J. 2

http://rcin.org.pl

Salkind A.	4
Serdiner D. M.	3
Studencki Dr.	2
Silberstein K.	1
Silberberg D.	2
Szper Ch.	5
Sotenberg. B.	3
Stadfeld Z	4
Szmideberg F.	3
Sibenberg Dawid.	2
Tomaszewski, Biskup Kujawski i Kaliski.	10
Trzciński, Urzędnik Rady Administr.	2
Tomczycki J. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Tułajewski P. ditto	2
Trzciński S. Urz. Rządu Guber. Maz.	1
Tylman A. Sekretarz Rady Administr.	1
Tomaszkiewicz, Urz. K. R. P. i S.	1
Towścik J. Urzęd. Najwyż. Izby Obr.	1
Trojanowski, z Turku Urzęd. Skarb.	1
Trzciński Szym.	2
Taubworcel W.	2

http://rcin.org.pl

Thieberg J. L. 3
Tytelman B. 2

Uwarów, Rz. Radca tajny, Minister Oświecenia Narodowego w Pańs. Ross. 20
Urmowski A. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1

Vidal M. ditto 3
Vidal L. Urzędnik Banku Pols. 1

Wyczechowski, Radca Stanu, Prezes Sądu Appellacyinego. 2
Węgrzecki S. Prezes Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych. 1
Wiorogorski M. Radca Najwyż. Izby Obr. 1
Werner S. Ref. Stan. Dyr. Lot. K. P. 10
Werderowski W. Sekret. Kolleg. Urzęd. w Kancell. przyb. Dyrektora główn. K. R. S. W. D. i O. P. 3
Wołowski J. K. Mecenas. 1
Woelke Ant. Proffessor. 1
Wołowski Fr. Czł. Tow. Dobr. i Komit. Obywatel. przy U. M. M. W. 1

http://rcin.org.pl

Wojszycki, Szef Bióra Najw. Izby. Obr.	1
Wilanowski T. Naczel. Sek. K. R. P. i S.	1
Wiślicki J. M. Urzędnik Banku.	1
Wolski, Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Wasiłowski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Wsiehlica W. ditto	2
Wideman	1
Winniki, Dzien. Główny	1
Węgierkiewicz K. Prot. Sąd.	1
Wiktorowski P. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Wróblewski W.	1
Winawer A. M. Człon. Komit. Obywat.	6
Wertheim N. Adminis. Doch. Loter	5
Weinberg J. S.	1
Weinberg Juliusz, Lekarz Klas. I.	1
Wólfssohn. Agent Banku Polskiego.	2
Winawer N.	2
Wilner B.	3
Weinholtz S. M.	3
Wąchocki Ch. i B.	2
Weitzenblith.	1
Weichselfisz L.	2

http://rcin.org.pl

Wax S. Drukarz Hebrajski z Józefowa.	2
Wiślicki J.	1
Zenowicz J. Radca Dworu Dyrek. Kanc. Przyb. D. G. K. R. S. W. D. i O. P.	3
Ziemecki, Kommissarz Rz. Guber. M.	1
Żarnowski J. Inspektor Dyryg. Komorą Konsumową Składową.	6
Zieliński, Kommissarz Policyi.	1
Zdzitowiecki J. Czł. Komit. Obywatel.	1
Zawadzki. Urz. K. R. P. i S.	1
Żurawski, ditto	1
Zaborski, ditto	1
Zawadzki, ditto	1
Ziembiński A. Sekr. Rady Administr.	1
Zaorski W. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Zalewski K. Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Zawadzki J. Urzędnik.	1
Zelniker N. S.	2
Zelniker N.	2
Zymel, Typograf z Wilną.	2
Zyskind S.	1
Zuch M.	1

http://rcin.org.pl

ODDAJĄC cały wpływ prenumeraty tak na rzecz tutejszych biédnych mieszkańców powodzią dotkniętych i na szkółkę pod Opieką Szanownego Towarzystwa Dobroczynności zostającą, jak również w mniejszéj części na wsparcie dla kilkunastu podupadłych rodzin wyznania mojego; mam sobie za miły obowiązek złożyć dzięki Dostojnym, wspaniałomyślnym i szanownym Prenumeratorom téj szczupłéj pracy lite-

http://rcin.org.pl

rackiéj, którzy mi ułatwili możność urzeczywistnienia prawego zamysłu.

Dar mój nie jest w prawdzie wielkim, ale szczerą pracą, dobrą chęcią i ręką braterską niesiony. Owa zaś prawda w krynicy pisma Świętego czerpana,

„że Bóg Przedwieczny *gołębicę przez ubogiego na całopalenie przeznaczoną za równie miłą przyjął ofiarę, jak bogatego hekatomby i wonne kadzidła,* (*)"

stanowi błogą zachętę i lubą pociechę, dla tego nawet, co sam niewiele posiadając, nędzy, małego tylko udzielać może wsparcia.

Poważam się także wynurzyć: iż

---

*) Zastósowanie do Pentateucha Xięgi 3 rozd. 5 w. 7.

http://rcin.org.pl

jakkolwiek treść płodu tego, należy jedynie do zbioru tradycyi starego przymierza, mniej więcéj powagą Religijną znamionowanych, sądzę jednak że gdzie dążność tradycyi zmierza do rozkrzewienia świętéj powszechnie Wiary w Istnienie Boga, *tam drogie węzły wspólnego dla Niej szacunku, wszystkie łączą i zajmują prawe umysły, bez względu na różnicę wyznania. Wiara bowiem w Istnienie Boga jest główną i wspólną podstawą wszystkich Religii objawionych!*

J. TUGENDHOLD.

http://rcin.org.pl

Słowo Tłomacza.

LEGENDA niniejsza z poważnych źródeł Tradycyi Hebrajczyków czerpana, jest płodem znanego w świecie uczonym Salomona Kohn, nowoczesnéj literaturze Hebrajskiéj wielce zasłużonego. Autor ten, siwizną okryty, licznemi wsławiwszy się pracami: wydał przed kilkoma laty wyborną Epopeę p. t. ניר דוד nir Dawid (szczep Dawida); Pobożne i wdzięczne te pienia, zdawały się już bydź jego śpiewem łabędzim, kiedy znagła ogłoszeniem nowéj szacownéj pracy dowiódł, iż prawdziwe przywiązanie do nauk

http://rcin.org.pl

opiéra się zwykłéj podeszłego wieku niemocy i z ostatniém dopiéro serca biciem gaśnie; dowiódł rzeczywistości owego starożytnego twierdzenia:

זקני עם הארץ כל זמן שמזקינין דעתן מטורפת עליהן , אבל זקני תורה אינו כן , אלא כל זמן שמזקינין דעתן מתישבת עליהן

(מס' קנים סוף פרק ג')

„*Umysł starców nieuków, z postępem wieku podeszłego tępieje; umysł zaś starców uczonych, z postępem lat sędziwych, więcéj nabiéra stałości.*"

(Traktat Kinym na końcu 3 rozdziału).

Wzmiankowana nowa praca pod tytułem קורא הדורות *Korehadores* (obejmuje historyą ludu starozakonnego od czasów Machabeuszowych aż do epoki teraźniéjszéj *). Rękopism téj pracy,

*) W mowie będąca historya Hebrayska,

http://rcin.org.pl

szanowny autor w przejeździe swoim na początku roku zeszłego z Wiednia do Hamburga stałego zamieszkania swojego, zostawił w Warszawie, gdzie niebawnie pod prassę oddanym został, i już pierwszy tom na świat wyszedł.

Mówiłem nieco obszernie o tém dziele dla tego, że ono się stało pobudką do niniejszéj szczupłéj pracy mojéj. Odczytawszy bowiem rękopism wspomniony, dawne uczucie szczerego przywiązania ku zacnemu autorowi, tak silnie we mnie się ode-

---

jest naśladowaniem słynącéj powszechnie historyi Izraelitów w języku niemieckim, przez czcigodnego przyjaciela mojego Pana M. Jost Doktora filozofii; w Berlinie w 9 tomach roku 1826. drukiem ogłoszonéj.

http://rcin.org.pl

zwało, że w skromném piśmie pochwalném na czele dzieła wydrukowaném, *) ślubowałem dać poznać szanownym rodakom moim, tę acz małą rzeczonego autora pracę.

Czuję, że czytelnika nieznającego języka i literatury Hebrajczyków, uderzy czasem niepospolite w innych językach powtarzanie jednéj i téj saméj myśli, lub zbytnia że tak powiem obfitość wyrazów myśl taką malujących. Lecz własność ta nieoddzielną jest towarzyszką stylu oryentalnego, a zwłaszcza Biblijnego i poezyi Hebrajs: zawartéj równie w piśmie Stém jak w wzorowych płodach autorów nowoczesnych. W poezyi téj snują się obrazy

*) Oryginał Hebr. z tłómaczeniem znajdzie czytelnik na końcu téj przedmowy.

http://rcin.org.pl

za obrazami, które, lubo nieodmienną czasem treść zawierają, świetnością jednak różnorodnéj barwy zewnętrznéj, tak czarującą przedstawiają illuzyą, że w każdym z osobna obrazie, zdaje się widzieć i czuć coś nowego, coś szczególnie zajmującego. Zwięzłość zaś saméj wewnętrznéj budowie i wyrazom języka Hebr. właściwa, jak z jednéj strony większą nadaje moc wyrażeniom i ochrania poezyą od rozwlekłości, tak z drugiéj nasuwa ona pisarzowi a więcéj jeszcze tłomaczowi niemało trudności.

Napotyka się innego jeszcze rodzaju w literaturze Hebr: trudność, żadnemu innemu językowi a przynajmniéj żadnemu Europejskiemu językowi nie znana. Jest to ów ścisły związek jaki

http://rcin.org.pl

sam język Hebr: ma z wykładami tradycyami mniéj więcéj powagą Religijną znamionowanemi. Z tąd pochodzi że częstokroć w najmniéjszych okresach lub pojedyńczych wyrazach są skinienia wskazujące myśli odległe i zasłonięte; a myśli takie mają zwykle tyle wagi i uroku, budzą znagła tyle wspomnień pod względem wiary lub przeszłéj Hebrajczyków narodowości uroczystych, że stanowią całą wartość rzeczy. Dochodzenie zaś czyli odgadnienie tego wszystkiego, ani w grammatyce, ani w słowniku, ale po kryjówkach tradycyi lub polemiki Religijnéj, śledzić wypada. *)

*) Czytając przed kilkoma laty poezyą Hebr: brata mojego Cenzora literatury Hebr: i chald: przy Uniwersyt: Wileń.

http://rcin.org.pl

Z jakiemi więc mozolnemi trudnościami, tłómacz literackiéj pracy Hebr: najmniéjszą styczność z Religiją mającéj, walczyć musi, i jak dalece on

---

skim obejmującą piękny obraz przechodu ludu Izr: przez morze czerwone i potonienia ścigających go Egipcyan, uderzyła mnie myśl, która na piérwszy rzut oka zdawała mi się bydź sprzeczną, a przynajmniéj nie na swojém miejscu położoną, i która ile sobie przypominam, w tych objęta była słowach. «Na rozkaz Władzcy świata, pierzchło morze, bałwany się cofnęły. Otchłań stała się miejscem zbawczem dla kroci znękanych i wnet stała się grobem prześladowców grzesznych. Wśród wymierzenia kary sprawiedliwéj, wśród gromienia gnębicieli gniewem potężnym, głos ojca rozlegał się po niebą sklepieniach!» Nie wiedziałem od razu

http://rcin.org.pl

przy każdym prawie wyrazie, ostrożnym bydź powinien, niepodobna sobie wystawić bez poprzedniego poznania natury tych trudności.

Chrześciańscy uczeni niemieccy, tyle wytrwałéj pilności dokładali do poznania literatury Hebrajskiéj, i tyle szacownych w téj materyi wydawali prac, że przewyższają w tym względzie uczonych innych narodów. Buxtorf, Vater, Michaelis, Eichhorn, Herder, Gesenjusz, Jan Jahn i t. p. (oprócz sławnego Mendelsohna i wielu innych uczonych wyznania Moyżesz:) palmę

---

do czego autor w ostatnich słowach dąży, aż sobie przypomniałem szczytne podanie tradycyjne, które opiewa: «Gdy Egipcyanie w morzu pogrążeni zostali, chcieli Aniołowie śpiewać pie-

http://rcin.org.pl

pierwszeństwa odnieśli i sprawili to, że pojęcie niezrównanych piękności stylu Biblijnego i zasmakowanie w szczytności wymowy wschodniéj, w całych prawie upowszechniały się Niemczech. — W literaturze języków słowiańskich, owa święta niwa prawie odłogiem leży, ale postęp czasu i oświaty wróży bliski zasiew i plon obfity. — Więcéj bowiem, aniżeli każda inna mowa Europejska, języki słowiańskie, przez wielkie ich pod

---

śni pochwalne; lecz głos Boży odezwał się: »Jako, stworzenia moje toną, a wy hymny na pochwałę moją śpiewać chcecie?« — (w Traktacie Sanhedryn kar: 34. str. 2.) Co za świetny obraz miłosierdzia ojcowskiego, obok sprawiedliwości bezwzględnéj!

http://rcin.org.pl

względem budowy wewnętrznéj podobieństwo do języka patryarchalnego,*) zdolne są oddać płody poezyi Hebrajskiéj w całym blasku oryginalnéj ich wytworności.

---

*) Dyalekty mowy słowiańskiéj, w których różne zakończenia Imienia, wszystkie przypadki, rodzaje i liczby, a słowa również jedynie przez zmianę końcowych zgłosek, wyrażają tryby, czasy, osoby rodzaje i liczby, najwłaściwsze są do wydania owéj przez żadne inne języki prawie osięgnąć się nie dającéj zwięzłości i wynikającéj z tąd mocy stylu Hebrajskiego, w którym także wszystkie odmiany przypadkowania i czasowania przez zmianę zakończenia imion i słów odbywają się. Również w konstrukcyi, a szczególniéj pod względem wolności szyku wielkie za-

http://rcin.org.pl

Pozwalają sobie czasem tłómacze innych języków zbaczać z literalnego znaczenia okresów, skracając je nieco lub dodawając wyrazy głównéj myśli mniej więcéj odpowiednie. Lecz wolność taką, najczęściéj w literaturze Hebr: za świętokradztwo uważaną, zakazuje sobie tém bardziéj tłómacz, który obok widoku moralnego, ma jeszcze na celu użytek filologiczny dla młodzieży doroślejszéj.

A ponieważ użytek taki osiąga się jedynie przez wzory czyli przekłady wierne i o ile bydź może dosłowne, przeto napotykamy czasem w podobnych tłómaczeniach brak okrągłości,

---

chodzi między słowiańszczyzną a hebrajszczyzną podobieństwo.

http://rcin.org.pl

lub inne względem estetyki uchybienia, na pobłażanie zasługują.

Co do mnie, pochlebiam sobie, iż czytelnik znający obadwa języki, o których tu mowa, przekonać się zechce, że lubo płód niniejszy jest pierwszym w literaturze polskiéj przekładem hebrajskiéj poezyi nowoczesnéj, usiłowałem jednak pokonać trudności do tego rodzaju pracy przywiązane, i że obok wierności tłómaczenia wystrzegałem się ubliżać duchowi języka polskiego, do poznania którego, młodzież Izraelską nieustannie zachęcać pragnę.

W tém miejscu nadmienić mi wypada, że tytuł jaki tłómaczeniu mojemu nadałem, nie jest ten sam jaki oryginał Hebrajski nosi, t. j: הצלת אברם

http://rcin.org.pl

אור כשדים "wybawienie Abrahama w chaldejskiém mieście Ur". Odmianę tę uważałem za stósowną i sądzę, że każdy czytelnik uważny uzna ją za bardziéj odpowiednią głównéj dążności dzieła.

Przemawia zatém sam wstęp autora, w którym smutny przedstawia się obraz bałwochwalstwa, jakie całą kulę ziemską, w wieku Abrahama zalało. A że święta wiara w Boga przez pierwszego ojca rodu ludzkiego potomkom swoim przekazana, w rodzie Enosa i Noego zachowana, znikając późniéj zwolna, w czasach patryarchy Abrahama zupełnie była zagasła i zapomniana; słusznie zatém możemy i powinniśmy zwać tego patryarchę pierwszym wskrzesicielem myśli o istnieniu Boga.

Instytut Polonistyczny KORBUTIANUM Uniw. Warsz.
http://rcin.org.pl

Węzły przyjaźni jakie mnie łączą z szanownym autorem téj Legendy na tradycyach religijnych opartéj, każą mi skromne o jéj zaletach zachować milczenie. Tyle jestem pewny, że w czytelniku pobożnym i tkliwym wznieci ona uczucia rzewne i uroczyste pociechą tchnące. W materyach bowiem takich, rozumowania prostotą duchowną znamionowane, dzielniéj przemawiają do duszy i serca aniżeli rozprawy filozoficzne. A jeśli rozumowaniom takim towarzyszy świątobliwy przykład chęci poświęcenia się w sprawie Boga, na ten czas wyrywają one z piersi naszéj westchnienia, których treścią jest ufność i naśladowania żądza.

Tak jest, szczera chęć osiągnienia

http://rcin.org.pl

wiary w Boga i bojaźni Pańskiéj wielkim pokrzepiona wzorem, rodzi skuteczne ku temu usposobienie w tych nawet umysłach, które przez brak dobrego wychowania lub przykłady zgubne, albo nieposiadały go wcale, albo mimowolnie postradały.

Wzorów, przepisów, zachęceń i napomnień dosyć nam się z wieków odległych i bliższych przedstawia; idzie tylko o naszą dobrą wolę i własną chęć pozyskania owych drogich skarbów, które nam szczęśliwość i zbawienie zapewniają. I dla tego wielki zakonodawca polecając ludowi swojemu wiarę w Bogu i posłuszeństwo ku zakonowi Jego, tę wzniosłą ogłosił prawdę:

„Przykazanie, które tobie dziś

http://rcin.org.pl

polecam, nie jest przed tobą zakryte, ani daleko odległe. Nie jest w niebie żebyś rzekł: któż nam wstąpi do nieba, a wziąwszy je, przyniesie do nas i opowie nam abyśmy je pełnili. Nie jest także za morzem żebyś rzekł, któż nam popłynie za morze a wziąwszy je i przyniesie i opowie nam, abyśmy je pełnili. Ale bardzo blisko ciebie jest to słowo, w ustach twoich i w *sercu twoim*, abyś je uczynił. *)

Wzniosłéj téj prawdzie boskiego prawodawcy odpowiada późniejszych Teologów starożytnych twierdzenie הכל בידי שמים חוץ מיראת שמים 'Wszystko jest w ręku Boga, wyjąwszy bojaźń Boga!"

*) Vta x: m: rozd: 30. wiersz 11. 12. 13. i 14.

http://rcin.org.pl

Zacny i poważny starcze!

Zaledwie w kwiecie wieku, doświadczając krok słaby na polu wymowy, słodycz owoców pióra twojego „*w krzewach wschodnich na ziemi południowéj zaszczepionych*" * skosztowałem, wnet urocze wzrokowi mojemu zabłysło światło, a natchnienie rymo-

*) Jest to główny tytuł dzieła Hebr: mieszczącego w sobie dramę, kilka naśladowanych psalmów, i różnego rodzaju prace retoryczne, do których legenda w mowie będąca należy.

http://rcin.org.pl

twórcze ogarnęło umysł młodociany. Lubo ciężkie okoliczności czasu i brzemię służby niedozwoliły mi wstępu do świątyni poetów wyznania mojego, nie dozwoliły słyszéć ich pieni i zachwycać się błogiemi ich płodami, Twój jednak głos luby zdawał mi się ciągle o uszy obijać. Poważałem cię zawsze, zawsze przywiązany ci byłem, a teraz gdy żadnéj już nie miałem nadziei uyrzenia kiedyś oblicza Twojego, zawitałeś do mnie szanowny mężu i przedstawiłeś mi pracę którą oddawna w języku świętym przez tak dokładnego jak Ty jesteś znawcę, widzieć pragnąłem; pracę, historyą ludu naszego obejmującą.

Mamże cię chwalić? mamże sławić drogie plony mistrzowską ręką Twoją

http://rcin.org.pl

pracowicie wydane? Nie, nie uczynię tego, bo się obawiam abym nie ubliżył uroczystości pochwał jakiemi Cię obsypali znakomici spółwyznawcy nasi i innych narodów mędrcy.

Wszakże i bez tego, każdy znawca rzeczy, czystém sumnieniem i miłością ludu swojego przenikniony, odczytawszy jednę tylko kartę niniejszego dzieła twojego, pojmie zaletę usiłowań twoich i chętnie zapisze imię swoje do listy szanujących Cię prenumeratorów. Aby ci zaś dać dowód jasny, że dusza moja węzłem szczeréj przyjaźni z twoją skojarzona, pragnie objawić należny ci hołd głębokiego poważania, wreszcie aby dać poznać szanownym rodakom moim dzielność i wdzięk wymowy Twojéj, postanowiłem poświę-

http://rcin.org.pl

cić wolne od obowiązków chwile, tłómaczeniu na język polski i ogłoszeniu drukiem jednego z Hebrajskich płodów twoich, małego z objętości a wielkiego z osnowy; płodu pełnego myśli wzniosłych, wzniecających rozczulenie duszy i radość z świątobliwym dreszczem połączoną.

J. TUGENDHOLD.

http://rcin.org.pl

Autor do Muzy.

Wzbij się muzo do stworzenia szczytu, do wieków odległych poranku! Tam lubéj wymowy uzbiéraj plony, a przyjemne staną się lutni mojéj dźwięki, mile zabrzmią jéj strony. Dziś srogiego Marsa hordy, *) spokojne zatrważają umysły, roznoszą wszędzie zniszczenie i mordy. Zawitaj do mnie muzo! Zawitaj z błogim złotego wieku pokojem!

---

*) Autor wypracował tę Legendę w roku 1807. w Berlinie; łatwo więc domyśleć się można, do kogo się to odnosi.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

WSTĘP.

1. We wiekach starożytnych, między Enosem i Amraphalem, ciemność okrywała ziemię, czarne ją mgły zasępiały, a jéj mieszkańcy i prawych uczuć serca i siły rozwagi pozbawieni byli. Światło mądrości kryło się pod ciemnoty zasłoną, gruba je pomroka otaczała. Rozum ludzki wpadł w obłąkanie, wszystko zdrożność okropną przedstawiało.

http://rcin.org.pl

2. Ludzie, nie znając prawdziwego Boga, błądzili wśród ciemności, uwikłani w sidłach niedorzecznego przesądu, chwiali się jakby ślepotą rażeni. Dziesiąte po potopie pokolenie zapomniało o dziełach potężną prawicą Boga zrządzonych, zapomniało że na rozkaz Jego lunęły wody, nastąpiła susza.

3. Kto niebo i ziemię z nicości wyprowadził, kto żywiołom byt i ruch nadał, zbadanie tego było dla nich obojętném; lubo rozum w wątłym jeszcze zawiązku, podniecany działalnością umysłu i odzywającém się w sercu czuciem, naprowadzał ludzi na myśl, że Twórca wszech jestestw bydź musi.

http://rcin.org.pl

4. Ale mniemając że okiem cielesném ujrzéć Go można, zwrócili wzrok swój ku wysokości niebios i krążącym tam planetom. To Bogowie nasi! zawołali obłąkani, a zginając kolana przed słońcem i gwiazdami, różnorodne poświęcali im ofiary.

5. Świetny blask i odległość tych ciał niebieskich uwiodła ich. Nie pojmowali i nie zastanawiali się, że i owe ciała są utwory w biegu swoim pewnym prawidłom uległe; że gwiazdy w sferach swoich, jak wszelkie inne istoty właściwą mają postać, i równie w przestrzeni jak w czasie są ograniczone.

http://rcin.org.pl

6. W takiéj pogrążeni ciemnocie, z niewiadomości prawdziwemu ubliżali Bogu, utwory rąk Jego bostwami nazywając. Zwracali ciągle oko na biegi planet a wieszczkowie ich odurzeni marzeniem fałszywych przywidzeń, z zjawisk natury przepowiadali zdarzenia przyszłości.

7. Z postępem czasu wzmogła się bezbożność zaślepiona, a owe ciała niebieskie dłótem i pędzlem wyobrażano. Karmiła się ciemnota płonną nadzieją iż oddawanie czci obrazowi sprowadza łaskę naśladowanego w nim pierwotworu. Co za niedorzeczny przesąd! co za fałszywe przypuszczenie!

http://rcin.org.pl

8. Gmin zaślepiony o samych nawet ciałach niebieskich zapominając, zginał kolana przed bałwanem drewnianym i kruszcowym; za nicością się ubiegał, i znikczemniał. W owych to czasach ciemnoty; droga ku mądrości wiodąca, żałobą okryta, niczyją nietknięta była stopą, a godność człowieka sromotnie upadła.

9. Zajaśniała wreście miła jutrzenka w zjawieniu się Abrahama syna Teracha. Światło patryarchy tego ogarnęło świat cały, rozpędziło chmury ciemnoty, rozjaśniło oblicze Eberu *). Nie równało się wprawdzie

*) Wyraz Eber użyty jako imię własne odnosi się do krainy Aramejskiéj i chaldejskiéj.

http://rcin.org.pl

blaskowi południowego słońca, ale podobném było do lubéj zorzy, przed którą mgły czarne pierzchają, lub też do lotu młodego orła nieśmiałém unoszącego się skrzydłem w kraje powietrzne.

10. Mądrość jego poznała prawdziwego Boga, poniżoną istotę człowieka z prochów wydźwignął. Ocknij się więc muzo moja! błogiem mnie natchnieniem ożywiaj; a Ty Boże przedwieczny, sprzyjaj tym uroczystym pieniom, abym nie zboczył z drogi prawéj, ani żadném nie zgrzeszył słowem, sprzyjaj pieniom, w których świetne wielbiciela Twego czyny sławić zamyślam.

http://rcin.org.pl

I.

Nad brzegiem cichych zdrojów, wśród miłych krainy wschodniéj pagórków, tam na kwiecistych błoniach pod błękitném nieba sklepieniem, spoczywał Abraham syn Teracha wśród licznéj trzody swojéj. Najgłębsza cisza dokoła niego, i w sercu jego błoga panuje spokojność, i listek szelestu niewydaje, bo lekki go powiéw kołysze. Oprócz wesołego ryku trzody i dzwonków miłego dźwięku, nic nie przerywa téj słodkiéj ciszy, téj lubéj we wszystkiém spokojności. Bystra rze-

http://rcin.org.pl

ka czyste swe fale przed nim toczy, pomiędzy górami gdzie starożytny Eufrat, i ona bierze swój początek, a stłumiony jéj wodospad szmer przyjemny rozwodzi. Był to czas wiosenny, kiedy słońce na czystém jaśniejąc niebie, świetny rozlewa blask na perłowe rosy krople, kiedy niwy, pagórki i doliny zieloną zdobią się szatą, a zioła polne orzeźwiającą kraszą powietrze wonią. Uśmiechała się odmłodzona natura sama z siebie zadowolona, zadowolona również trzoda na obfitych pastwiskach świeżą pożywając trawę i pragnienie czystą rzeki wodą gasząc, zdawała się wyrażać wdzięczność swoją rykiem łagodnym. Nad widokiem tak czarującym, rozpływa się dusza Abrahama, nic może

http://rcin.org.pl

się nasycić przypatrywaniem się rozpostartemu przed sobą obrazowi łączącemu radość z przyjemnością. Wzrok jego po wszystkich błąkający się stronach, podziwia dary jakiemi najwyższa wszechmocna Istota i stworzenia żywotne i rośliny i kruszce szczodrobliwie obsypała. Ocknąwszy się z głębokiego zamyślenia, serce jego drzy z radości, w niém lube wdzięczności uczucia jakby wdzięczne lutni tony, silnie zabrzmiały. Wznoszą one pierś jego i znowu ją tak mocno ściskają, że ani jedno słowo wydobyć się z niéj nie może. Znagła jednak potężnie się z głębokiego wyrywa letargu i gdy myśli tłumem zgromadzone do ust mu się cisną, woła: Przystałoż abym sam jeden milczenie za-

http://rcin.org.pl

chował i mamże bydź niższym od trzódy mojéj, która weseląc się nad obfitą paszą, uznaje łaskę swojego Dobroczyńcy i tysiączne Mu dziękczynienia głośnym rykiem zasyła? Nie, nie ustępię jéj, chcę ją przynajmniéj naśladować.

Jak rącza strzała do celu dąży, tak Abraham zrywa się z miejsca swego, serce jego żywą goreje chęcią wynurzenia uczuć skrytych. Wstaje, a podnosząc ręce ku ciałom niebieskim, pragnie wylać duszę swoją w modłach do bożków oyca swego Teracha. Lecz zaledwo okiem na nie rzuca, jużci innym ożywiony jest duchem, myśli jego inny biorą kierunek, radość serca przemienia się w smutek i zadumienia, straszna w nim powstaje

http://rcin.org.pl

walka między wiarą przodków a głosem rozumu. — Nie, te ciała niebieskie nie są bóstwem, tak się mądrość jego głośno odzywa. „Gdyby były Bogiem, czemuż słońce najmniejszą powleczone chmurką świecić przestaje? czemuż znika jego światło z okręgu ziemi gdy się ostatnia ku zachodowi obraca? Jeśli ono jest istotą rządzącą, któż mu mógł granice naznaczyć? kto zdołał przepisać mu obrót w pewnéj tylko sferze? czemuż wiatr i zimno naigrawają się ognistym jego płomieniom? A ten xiężyc i te gwiazdy, gdyby prawdziwie boską uposażone były siłą, czemuż gaśnie blask ich przed słońca światłem? czemuż unikają dnia i pokazują się tylko wśród ciemnoty? Tak jest, wszystkim cia-

http://rcin.org.pl

łom niebieskim wskazane są prawidła i obręby, wszystkie różnéj postaci planety stałym ulegają przepisom, wszystkie bowiem razem są tylko posługaczami i wykonywają władnącą niemi wolę Naywyższą. Do jéj wyroków stosują się w biegu i spoczynku swoim, bo własnéj nie mają woli.

W tych zanurzony myślach, stoi Abraham bez ruchu, jakby kamień martwy, strętwiałe ręce ku niebu mając wyciągnięte. Ale wewnątrz niego nie ma téj martwości, straszne umysłu jego wstrząśnienie równa się w téj chwili łoskotowi fal morskich wichrami miotanych. Ledwie co wzburzona dusza jego zaczyna uspakajać się i krzepić radością nad dochodzeniem prawdy i wykryciem fałszu o-

http://rcin.org.pl

wych błędnych niedorzeczności, w których umysł ludzki jak ptaki w sieciach był uwikłany, aż znagła myśl smutna na nowo go przeraża, serce jego bolesną przeszyte zostaje bojaźnią na wspomnienie, że zaprzeczeniem wiary Teracha ojca swego i powstawaniem przeciw uwielbianym powszechnie bożkom, ściągnie na siebie nienawiść ojcowską, zakali się grzechem przez ubliżenie winnego rodzicom uszanowania i narazi się nazbyt gorżkie, zbyt niebezpieczne prześladowanie spółczesnych ziomków swoich. To wielkie zawichrzenie serca, wszelkiéj pozbawia go siły, strętwiałe ręce opadają, chwieje się, pada na wznak, jużci na ziemi rozciągnięty leży. W tym bez przytomności prawie stanie, znaj-

http://rcin.org.pl

dował się przez chwilę pierwszy badacz prawdziwego Boga. Droższa zaiste jest jedna krótka chwila taka od długiego tysiąca wieków szeregu. W takiéj wzniosłéj walce, w takiém rozczuleniu duszy do wyższych wznoszącéj się sfer, leży na ziemi ów pasterz wielki; luba trzoda pasząc się obok niego, przyjemnéj używa spokojności, a w sercu wiernego jéj stróża, okropna panuje burza.

II.

Podobne chwile uroczyste nie były rzadkiemi u Abrahama, a głębokie spojrzenie na cudowne przyrodzenia utwory, na znamionującą je twórczą siłę mądrości najwyższéj, zawsze mu

http://rcin.org.pl

wewnętrzną przywracała spokojność, w bohatérską uzbrajała go odwagę. — Gdy się zastanawiał nad własnością kuli ziemskiéj, nad różnym ale do jednéj głównéj myśli zastósowanym biegiem planet w zakreślonych sobie kierunkach; gdy następnie rozważył mniejsze utwory równie ziemię jak ów wspaniały firmament napełniające, które lubo są różnokształtne, odmienną mają naturę i częstokroć nader sprzeczną między sobą odbywają działalność, w cudownym jednak związku, harmonijną tworzą całość i w skutkach swoich do jednéj ogólnéj dążą mety, na ten czas głęboki badacz pojął tę wzniosłą myśl do nayjaśniejszego już przekonania zbliżoną, że jedna tylko siła najwyższa to wszystko

http://rcin.org.pl

sprawić mogła i może. Głosy zaś dziękczynienia wszystkich stworzeń i radość na ich obliczu jaśniejąca, dały mu poznać że ta siła naywyższa łączy dobroć z łaską nieograniczoną. — W jednéj z owych chwil uroczystych, serce Abrahama tak silném zajęło się przywiązaniem do Istoty naywyższéj, że dusza jego otrząsnąwszy się prawie z ciała, samym duchem Bożym natchniona, spostrzegła objawienie Boskie, usłyszała głos następny: „Wnioskowania twoje synu Teracha są zgodne z prawdą, sąd twój jest sprawiedliwym. To słońce i te wszystkie niebios zastępy są dziełem ręki mojéj. Rozkazałem, i stały się; zechcę, i w niwecz się obrócą. Ja, Ja tylko od wieków odwiecznych istnie-

http://rcin.org.pl

ję, i wiecznie istnieć będę. Oko cielesne nigdy mnie nie uyrzy, bo nie jestem ciałem; jeden tylko wzrok duszy dosięgnąć, pojąć mnie zdoła. Nie bóy się Abrahamie, zaufaj wierze twojéj z wytrwałością niezachwianą. Cokolwiek cię spotka, będę twoją tarczą, twojem schronieniem. Bądź gotów oznajmiać, ogłaszać imię moje wszystkim świata ludom, bądź odważnym, ja Bóg wszechmocny jestem pomocą twoją."

Głos ten w objawieniu Bożem ledwie co zabrzmiał, jużci ustał i przeminął. Jak błyskawica, szybkim pędem, czarne przeszywając obłoki, ciemność nocy posępnéj na chwilę oświeca i wnet znika, tak objawienie wzrok Abrahama nadludzkiém uderza-

http://rcin.org.pl

jące światłem i odsuwające przed nim niedościgłych tajemnie zasłonę, przez jedno tylko oka mgnienie trwało i nagle znikło. Zbyt małym, zbyt krótkim jest wprawdzie przeciąg okamgnienia, ale wielkie i wzniosłe były to obrazy, które w tym krótkim przeciągu przesuwały się przed Abrahama wzrokiem świątobliwie zachwyconym. Odtąd smutek piersi jego tłoczący znika, pierzcha dręcząca obawa, Boska go pociecha ożywia, a nabyte przekonanie o rzeczywistości swoich wniosków, o niezawodnéj prawdzie że niebo i ziemia ze wszystkiemi ich jestestwami, są dziełem Istoty naywyższéj, tém słodszą w duszę jego wléwa radość, ile że słyszał niebieski głos stwierdzający ową wielką prawdę. —

http://rcin.org.pl

O jak zbawienny jest człowiek, który takiem uczuciem, taką drogą poznaje Boga swego!

Pewném teraz oddycha syn Teracha zaufaniem, że ten Bóg, który mu się objawił, zasłoni go od sideł i prześladowczych zamachów, i w ręce go nieprzyjacioł nie odda. W głębi więc duszy swojéj postanawia, na żadne niezważać niebezpieczeństwo, chętnie życie swoje poświęcić, aby przekonać pokolenie grzeszne, że jest Bóg przedwieczny, i że paść ofiarą w sprawie Boga, za miły poczytuje obowiązek.

III.

Pełen odwagi i pociechy Boskiéj, wstaje Abraham, bierze pastuszą tor-

http://rcin.org.pl

bę i laskę, a prowadząc potulne swe baranki i jagnięta z pagórków w doliny i z dolin na wzgórza, powolnym zą trzódą postępuje krokiem w głębokich zanurzony myślach. W owym dniu uroczystym nie pokrzepił się Abraham żadnym pokarmem, żadnym napojem, a gdy cienie mroku wzmagać się zaczęły, obrócił swój pochód z trzodą do zagrody ojcowskiéj w chaldejskiém mieście Ur.

Ledwie co wstąpił w bramę miasta i spostrzegł porozstawiane w ulicach posągi słońca i gaiki bożyszczom poświęcone, tak wielką uczuł odrazę, iż odrywając od nich oczy zasępione, rzekł głosem przytłumionym: Biada wam ludzie ślepotą dotknięci! biada wam synowie Adama, którzy podobni

http://rcin.org.pl

do bydląt, macie serca bez prawdziwego czucia, oczy bez władzy rzeczywistego widzenia; których czyny są próżne, a modły do rzeczy znikomych i czczych zanoszone. Kiedyż staniecie się mądrymi? kiedyż otworzycie oczy aby widzieć, że oddajecie cześć bożyszczom i innym marnym przedmiotom żadnego nieprzynoszącym pożytku? Zastanówcie się przecież nierozsądni, czy przystoi zginać kolana przed wyrobami z drzewa lub kamienia, dziełami ręki człowieczéj? Jakże można od rzeczy znikomości ulegających, żądać pomocy? Czyliż bożkowie, *Dagan*, *Baal* i *Mołech* i inne im podobne, przyniosły kiedyś oczekiwaną pomoc? Pomnijcie na to i wstydźcie

http://rcin.org.pl

się, o Wy co jak ślepi w ciemnocie macacie, nadchodzi już chwila ważna, sprowadzi ona nowość która uszy wasze przerazi."

Gdy Abraham z sobą samym tak rozmawiał i nim jeszcze zbliżył się do podwoi domu rodzicielskiego, nadszedł Terach dla przeglądania trzody i w te odezwał się słowa: „Witam cię synu! oby ci gwiazdy najwyższe pobłogosławiły. Wejdź w namiot dla wytknięcia po trudach dziennych, stół jest zastawiony, siadaj i pożywaj szczodrobliwe słońca dary." Abraham milczał, dotkliwa niechęć odpowiedzieć mu nie dała, wspomnienie bożków, głęboko zraniło serce jego, szlochała w nim skrycie dusza boleścią przejęta. Terach spostrzegłszy z za-

http://rcin.org.pl

dziwieniem mieniącą się twarz syna rzekł do niego: "Cóż cię spotkało synu, żeś się tak odmienił? czemuż znikła z oblicza twego wesołość zwyczajna? Tak to szanujesz ojca twego, że witającemu cię mile, żadnéj nie dajesz odpowiedzi? sama postać twoja świadczy, żeś bardzo roztargniony, że serce twoje miotane jest niespokojnością; powiédz mi synu, zkąd pochodzi ta umysłu odmiana?„ Abraham na to mu odpowiada: „Prawda że jesteś moim ojcem, moim rodzicem, poważać Ciebie na zawsze świętém dla mnie będzie prawem. Lecz my obadwaj i wszyscy świata mieszkańcy jednego mamy ojca: cześć Jemu należna w życiu i śmierci najdroższym będzie skarbem moim" Po téj

http://rcin.org.pl

odpowiedzi pospieszył Abraham do namiotu, a Terach za nim patrzący wielkiego doznał zadumienia, nie zrozumiał bowiem odpowiedzi syna, miał go za cierpiącego zmysłów obłąkanie. „Któż to jest ojcem nas obudwóch? ojcem całego świata? czy syn mój przez sen gada? czy rozum stracił, lub też winem jest odurzony? O Abrahamie synu serca mojego, sędziwości mojéj nadziejo! z dzieci moich najdroższy! Ty co przez odznaczenie się rozumem i czystością serca staleś się oblubieńcem duszy mojéj, któremu całe mienie swoje powierzam, ty miałbyś czcić innego ojca, miałbyś go wyżéj nademnie poważać? I któż to jest tym drugim ojcem? Oby tak było jak mniemam, że umysł jego mosz-

http://rcin.org.pl

czem jest odurzony, i że wytrzyźwiwszy się rozum odzyska. O planety nieba, błagam, ratujcie mnie!"

Wśród bolesnych westchnień, starzec wynurzywszy te słowa, zawołał czeladź swoją aby zaprowadzić trzodę do obory. Zgromadziła się ona niebawnie, każdy poszedł do wieczornéj swéj roboty, a Terach udał się na wzgórze dla odprawienia zwykłéj służby bałwochalczéj, gdzie codziennie ofiarował kadzidło słońcu przy wschodzie i zachodzie.

IV.

Sam jeden więc w domu pozostały Abraham, mocnym przechadza się krokiem w namiocie. Niechęć i gniew

http://rcin.org.pl

rozszerzają się w nim jakby niszczącego ognia płomienie. Ziemia drzy pod nim, nie może zapału swego miarkować, trapiący gniew nad bałwochwalczemi głupstwami Teracha, śmiertelnie go rani; bożyszcze i obrazy są ciernie oczom jego, każde na nie spojrzenie powiększa wewnętrzną odrazę, któréj ciężar staje mu się wreście nieznośnym. W tym wzburzonym stanie duszy, pospiesza Abraham wykonać zamysł, nad którym przez dzień cały, postępując za trzodą głęboko dumał. Porywa za siekierę, i silną ręką łamie, kruszy bożków i obrazy rzeźbiarskie. Obala bożka Elila, tłucze obraz słońca i inne posągi; zaciera i skrobie godła w ścianach

http://rcin.org.pl

domu wyryte, wszystko zgoła wywraca i niszczy.

To słuszne dzieło zemsty na nikczemnych bożyszczach wykonane, uśmierza burzę w sercu Abrahama, luba go spokojność zajmuje. Udaje się więc na miejsce wywczasu bez obawy, i z słodkiém bezpieczeństwa uczuciem, mile na łożu swojém zasypia; — na cześć Boga swego owe dzieło zemsty wykonał, przeto i śmierci się nie lęka. Terach i czeladź jego o późnéj dopiero godzinie do domu wracając, nie wiedzieli co się stało, wszyscy zatém na spoczynek się udali.

Ledwie co piérwszy świt zorzy zabłysnął, jużci Abraham po cichu wstaje, wychodzi, przebiega ulice miasta i tam wszystkie posągi i bożyszcze

http://rcin.org.pl

roztrzaska, gruchocze i z ziemią równa. Tym czasem poranek zawitał, a Terach ockniony ze snu, gdy spostrzega zniszczone bożyszcze i zatarte na ścianach obrazy, śmiertelny go strach ogarnia; serce jego boleścią zmiękczone, podobne jest do topiącego się wosku. Prawie bez przytomności nie mogąc ust otworzyć, stoi on jakby wryty, a straszna obawa, że bożkowie z powodu wykrytych grzechów opuścili go i więcéj w domu jego przebywać nie będą, okropnym go dreszczem przeszywa, wargi mu ścina.

Gdy burza serca jego z wolna uspakajać się zaczęła, a władza myślenia znowu wróciła, przypomniał sobie słowa syna swego Abrahama i jego

http://rcin.org.pl

odpowiedź wczorajszą. Lecz jakkolwiek umysł jego trętwiejący, nie mógł przypuścić, aby podobna zbrodnia pochodziła od syna miłującego cnotę, poważającego wszelkie moralności przepisy i od samego dzieciństwa drogą prawą postępującego, z drugiéj jednak strony nastręczyła mu się myśl smutna, że jakiś zły duch opanował syna, i obłąkał go. Zwołał więc głosem pełnym goryczy wszystkich domowników swoich i dotkliwém pomięszaniem pokazał im nieszczęście, które w nocy zaszło. Patrzą oni z wielkiém zadumieniem na straszne nieszczęścia skutki, żaden z nich niegodziwego sprawcy nie wymienia, bo nikt go nie znał.

http://rcin.org.pl

V.

I po ulicach miasta Ur zgiełk i wrzawa wzrasta, ze wszystkich stron mieszkańce się zbiegają, trwoga i drżenie przeszywa ich serca, gdy widzą tu rozłamany posąg i zburzony ołtarz, tam zniszczony gaik lub pagorek służbie bałwochwalczéj poświęcony. Karcąca bożków naszych prawica to nieszczęście zdziała oni to karzą nas za wielkie grzechy ludu, biada, biada nam wszystkim! (taki lament powszechnie dał się słyszeć). Dochodźmy więc kto był powodem tego strasznego Bogów naszych gniewu, niechaj nikt nie oszczędza powodującego tę klęskę, niech się nikt nie lituje nad własną małżonką, nad synem wła-

http://rcin.org.pl

snym; ktokolwiek okaże się winnym, niechaj natychmiast ginie!

Wśród tego zebranego w jednéj ulicy tłumu mężczyzn kobiet i dzieci, gdzie także przerażony Terach był obecnym, zjawia się znagła Abraham, wstępuje na wzgórze w rynku będące i donośnym woła głosem: „Dokądże jeszcze głupstwu hołdować będziecie? Wy bałwochwalcy, co różnorodne ofiary marnym przynosicie istotom, czemuż drżycie, z kąd ta nikczemna bojaźń? Obecna klęska nie jest ani plagą Bożą, ani inną jaką karą nieba za grzechy popełniane. Słuchajcie i prawdę poznacie. Ja to, Abraham syn Teracha, błahych bożków waszych zniszczyłem, ręka moja zdrożne ołtarze wasze obaliła. Lecz ręką niesplamio-

http://rcin.org.pl

ną i sercem prawém, nie zaś ze zdradzieckiéj zuchwałości to wszystko wykonałem. Dowiedzcie się bowiem, że Bóg prawdziwy, Bóg przedwieczny, wczoraj mi się objawił. Mianuje się on Bogiem wszechmocnym, od niego prawdziwe pochodzi światło, wznioślejszym on jest nad wszelkie utwory, nie ma początku ani końca. Jest On istotą najwyższą, wolą swoją wyprowadził z nicości to słońce i wszystkie niebios zastępy, które, On jeden tylko na wieki utrzymać zdoła. Teraz więc mieszkańce Ur usłuchajcie napomnień moich, i bodajby je cały ród ludzki słyszał. Dosyć już tego obłąkania waszego, dosyć waszego macania w ciemnocie. Wy co się ubiegacie za próżnym fałszem, zaniechajcie niegodzi-

http://rcin.org.pl

wości waszych, oddalcie z pośród was tych bożków pogańskich, zniszczcie je. Są one marną nicością, jedna Jstota Wszechmocna jest Bogiem prawdziwym, oprócz niego żaden inny nie istnieje."

Nim Abraham ostatnich tych słów domówił, jużci cały lud mocno oburzony, straszne na niego miota przekleństwo, a chwiejący się Terach woła: „Milcz synu odrodny, trzymaj na wodzy usta Twoje! Bodajbyś był skonał opuszczając żywot macierzyński, lub wczoraj bodajbyś był na polu życie stracił! Do takich to spraw wychować cię miałem, oby cię w samém łonie matki zagłada spotkała. W tych to gorzkich wyrazach wybuchnął gniew strapionego ojca. Tłumy zaś

http://rcin.org.pl

ludu bardziéj jeszcze srożące się wołały. Ukamienujmy tego bluźniercę, niech ani jednéj chwili dłużéj nie żyje. Uprzątnijmy z pośród siebie złe tak sprosne."

Strwożony Terach chcąc uciszyć tłumy zapalczywe, tę obraca do nich mowę: „Słuchajcie głosu mojego wielbiciele świętych nieba zastępów! Zostawcie mnie samemu nieposłusznego syna tego, moja ręka będzie piérwszą do zgładzenia go z powierzchni ziemi, uspokójcie się tylko bracia, uspokójcie się i bądźcie cierpliwymi. Wszystko co jest zburzoném, odbudować każę, wynagrodzę wartość obrazów, wszystko jak było na nowo będzie urządzone. Lecz, bracia i przyjaciele! nim go życia pozbawimy,

http://rcin.org.pl

zastanówmy się dobrze, czyli też syn mój zasługuje na karę śmierci. Oto oświadczam wam, że wczoraj wieczorem, gdy trzodę moją do domu przyprowadził, spostrzegłem w nim oznaki szaleństwa, mrukał i gadał rzeczy których nie zrozumiałem; wreście i moje także obrazy razem z narzędziami domowemi, zniszczył. Ale to wszystko zrobił podobno przez obłąkanie zmysłów i utratę poznania. Wszakże od młodości swojéj postępował drogą prawą, uczynki jego niczym nie były splamione, a skoro władzę rozumu odzyska, pewnie zbrodnią swoją porzuci i szczerze pożałuje."

Bracie Terach! przerwał mu lud wzruszony, prawdę mówisz, ten pasterz ogłupiał, niby natchniony, ale

http://rcin.org.pl

rzeczywiście jest obłąkany. Dopełnij tego coś obiecał, napraw to co jest uszkodzoném, złóż wynagrodzenie za wszelką stratę, a syn twój od kary uwolnionym będzie. Lecz miej baczne na niego oko, aby się powtórnie nie dopuścił najmniejszego nadwerężenia rzeczy świętych.

VI.

Gdy odgłos zdarzenia tego doszedł do pałacu króla Amraphela, gdy mu donieśli że syn Teracha zniszczył posągi i ołtarze, że w obliczu całego zgromadzenia ludu bluźnił czci planetom niebieskim oddawanéj, Król tak wielkim przejęty został gniewem, iż natychmiast ostateczny wydał wyrok,

http://rcin.org.pl

bez roztrząśnienia czy na słusznych lub niesłusznych opiera się zasadach. Rozkazał on kapłanom bałwochwalczym, ażeby śpiesznie bluźniercę porwali i do rozpalonego pieca wtrącili. Niech język bluźnierczy, krzyknął, stanie się pastwą płomieni! To ustne wyrokowanie potężnego Władzcy, wnet się stało prawomocném, rozkaz jego nieodwołalnym. Radzcy królewscy żadnych przeciwnych nie ważąc się czynić wniosków, głębokie zachowali milczenie.

Zgromadzili się więc kapłani i duchowni razem z innymi Ur mieszkańcami na dzień do spalenia Abrahama przeznaczony, z odległych nawet miejsc okolicy, gromady ludzi do owego miasta słonecznego nawałem

http://rcin.org.pl

przybywały. Nadszedł dzień oczekiwany, wszyscy razem skupili się w rynku rozległéj przestrzeni, gdzie z ogromnego pieca rozpalonego, straszne kłęby płomieni aż pod niebiosa wybuchały.

W tém przyprowadzono Abrahama, nachylonego nieco pod brzemieniem ciężkich więzów, jakiemi ręce i nogi jego były skrępowane. Lecz w rysach twarzy, najmniejszego nie widziano śladu roztargnienia nie zmieniła się wspaniała postać jego. Owszem podobny do szczęśliwego lubą wzajemnością oblubieńca, gdy do namiotu narzeczonéj się zbliża, postępuje pobożny czciciel Jstności Najwyższéj ku strasznemu stosowi, obliczém radością jaśniejącém. Jakby na łoże

http://rcin.org.pl

rozkoszy, wstępuje on wesoło w gorejące płomienie, aby uświęcić imię Boga swojego. Nim zaś do ognia go wtrącono, kapłani bałwochwalstwa, w te napominające do niego odezwali się słowa: „Wyspowiadaj się i pożałuj grzechów twoich; użyczą ci może gwiazdy nieba łaskawego wybaczenia, dusza twoja uratowaną będzie od otchłani piekielnéj.

Abraham rzucając na nich spojrzenie pełne pogardy, obrócił się do zgromadzonego ludu i zawołał: „Cóż mam wyznawać, kiedy się do żadnéj nie czuję winy. Czysty jestem od wszelkiego grzechu, a lubo stykam się już z chwilą śmierci, nie żałuję jednak tego, com z sprawiedliwego uczynił przekonania. Ta powłoka cielesna bę-

http://rcin.org.pl

dzie spaloną, te kości w proch się obrócą, lecz dusza moja ocalona, wiecznie żyć będzie. Tam pod Ojcowską opieką Pana Wszechmocnego, tam w świętym przybytku Jstoty Najwyższéj, na cześć któréj wiadome wam czyny wykonałem, tam niezawodnie dusza moja nieśmiertelna znajdzie błogie bezpieczeństwo, szczęśliwe schronienie. Wy zaś, co w ciemnocie na tym smutnym postępujecie padole, wasze starania aby się spodobać bałwanom są próżne, wasza pobożność jest obłudą, wasz koniec ostateczną będzie zgubą, wszelka nadzieja wasza na zawsze zwodniczą. Ty ojcze mój Terachu! Nademną żadnych łez nie roń, wylewaj je obficie nad tymi co tu pozostaną, nad tymi co prawą opu-

http://rcin.org.pl

szczając drogę krzywym postępują torem. Zamiast oczekiwanego zbawienia gniew Boży ich dosięgnie, martwą bowiem nikczemnością są ich bożyszcze, ani użytku ani pomocy nie przynoszą."

Na słowa te wzmogły się szemrania ludu, wszyscy przytomni jednogłośnie krzyknęli. Dokądże jeszcze uszy nasze obrażone będą bluźnierstwem zuchwałego tego odszczepieńca? precz z nim w ogień! niech go płomienie pożerają! Nagie więc wepchnęli niewinną ofiarę w piec rozpalony, a przerażony Terach ponure zachował milczenie.

VII.

W owéj chwili uroczystéj, Arcy Anioł Michał z błagalnym przystąpił

http://rcin.org.pl

wyrazem do Tronu Najwyższego, za nim niezliczone świętych Serafinów zastępy, z rzewném postępowały łkaniem. Wszyscy razem odezwali się z pokorą: „Czemuż to milczysz Panie przedwieczny? czemu odwracasz oko twoje od widoku tak rzewnego? Czemuż nie raczysz spojrzeć na to, jak złoczyńcy gubią sprawiedliwego? Czemuż ma gasnąć światło wiary prawdziwéj, ledwie co zajaśniało? o Boże przedwieczny! okaż cudowną potęgę wszechmocnéj prawicy Twojéj: aby złoczyńcy nie rzekli: władza nasza jest wysoką, gwiazdy nami się opiekują, nie masz innego Bóstwa." I głos Pana Wszechwładnego słyszeć się daje; „Wyroki moje są niedościgłe, anielski nawet wzrok wasz, zasłony

http://rcin.org.pl

tajemnic moich nigdy nie przedrze." A na skinienie woli Najwyższego, oddaliły się z przed oblicza Jego aniołów świętych szeregi, rozsypały się po nieograniczonym nieba przestworze.

Z niezliczonych milionów dusz, jedną tylko w tej chwili chciał Najwyższy widzieć, w bliskości Tronu swojego; wzniosła Abrahama dusza tą łaską Bożą zaszczycona była. Nadbiegła i rzewném rozczuleniem przytuliła się do łona Ojca swego, do łona Ojca wszech jestestw, który przyjąwszy ją z tkliwą pieszczotą rzekł; „Bądź błogosławiona córo nadobna! pochwalam czyny twoje, czyny wielkie, czystością niebian znamionowane. Zbawiennaś, tu w rajskich przybytkach

http://rcin.org.pl

Edenu, zasłużona czeka cię nagroda! Lecz słuchaj córko moja, ty jeszcze zstąpisz, zejdziesz na padoł ziemski, w gorejących płomieniach przywdziejesz cielesną powłokę twoją. Za wiernego posłannika mojego, wybrałem ciebie, wielkie jeszcze na ziemi wykonasz dzieła. Ogłosisz ludziom, tym najcelniejszym stworzeniom, wszechmocne imię moje, przelejesz w ich dusze święte natchnienie twoje, wskażesz drogę, którą zbliżyć się do mnie można, wskażesz istotnéj mądrości prawidła, wzorowéj prawości zasady. Z potomstwa twojego luba córko! ludy i królowie pochodzić będą, zaszczepiaj między niemi poznanie odwiecznéj jednotliwości mojéj i szczere zamiłowanie cnoty. Naucz ich jak mają roz-

http://rcin.org.pl

różnić dobro przemijające od dobra wiecznie trwałego, jak można w życiu doczesném bydź szczęśliwym i z wesołym uśmiechem patrzyć na śmierć bliską. Zachęcaj ich do spokojnego znoszenia cierpień cielesnych, niech naśladują prawy przykład jaki im teraz dajesz i jaki nowym jeszcze dowodem, stwierdzisz *). W nieszczęsnych przygodach niechaj się krzepią pociechą z ufności we mnie położonéj, wiele bowiem cierpień na ziemi doznawać mają, na dotkliwe za wolą moją wystawieni będą doświadczenia, ale skutek własne ich dobro sprowadzi. Oddal się teraz niewinna córko moja,

*) W tych słowach mieści się skinienie na nastąpioną potym ofiarę Izaaka.

http://rcin.org.pl

zejdź na padół ziemski, przebywaj tam aż do czasu powrotu w te sfery, gdzie w bliskości Majestatu mojego, wiecznéj już używać będziesz szczęśliwości."

Jak dziécię ssące bolesną opiéra się tęsknotą, gdy mu tkliwéj matki pierś ociągają, tak dusza Abrahama rzewną przejęta została boleścią, gdy opuścić miała ojcowskie łono Najwyższéj dobroci i łaski. W tém głos Wszechmocnego, głos roztrzaskający góry i opoki, potężnie zabrzmiał: „Arcy-Aniele Rafaelu, pośpieszaj, spuść się na dół, ratuj go!" Rozstąpiło się niebo, straszną błyskawicą przeszyte, huk okropnego grzmotu przeraźliwie zajęknął. Skupione tłumy (w mieście Ur) tracą przytomność, truchleją — Rafael spu-

http://rcin.org.pl

szczający się w obłoku lazurowym woła: „Gaśnij natychmiast ogniu! Bóg wszechwładny rozkazał, aby go ocalić!" W okamgnieniu płomienie znikły, głownie zagasły, a Abraham żywy, bez najmnieyszéj rany, bez żadnego pryszcza, czołem wypogodzoném, przed zgromadzonym stanął ludem.

Cudowny ten widok uderzył wielbicieli bałwanów, strach i drżenie wskróś ich przeszyły, a zadumienie i wstyd na przemian okrywały ich lica. Przekonali się naocznie, że potęga Najwyższego jest wzniosłą i wszechmocną; poznali, że ich bożyszcze nikczemną są marnością.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Następującą modlitwę oryginalną, zredagowałem na prędce przed półtrzecia rokiem na usilne żądanie staréj i cnotliwéj Izraelitki tutejszéj (Naftalowéj Margulies) zajmującéj się częstokroć kwestą dla rodzin podupadłych, śpiesznego potrzebujących ratunku. Szanowna ta staruszka mająca wstęp do znakomitych domów Chrześciańskich, które dobroczynne jéj starania hojnie zasilają; przyszła do mnie na końcu roku 1836, i smutnym głosem rzekła:

«Jestem bardzo strapioną, i mam nadzieję, że pióro twoje pociechę mi przyniesie. Przychodzę w téj chwili od czcigodnéj wysokiego rodu Pani, która mnie często w przedsiewzięciach miłosiernych szczodrobliwie wspiéra. Chciałam ją teraz prosić o zapomogę dla biednéj wdowy, ale nieśmiałam tego czynić, bo znalazłam ją

http://rcin.org.pl

w smutku pogrążoną z powodu choroby kochanéj i cnotliwéj [illegible]jéj córki, w krótce za mąż iść mającéj. Opuszczając ją z szczerem współubolewaniem, poważyłam się oświadczyć, że przyniosę jéj jutro modlitwę dla chorych w języku polskiém na wzór modłów Hebrajskich ułożoną. Muszę słowa dotrzymać i zapewniam, że w błogiém następstwie, równy ze mną udział mieć będziesz.»

Chętnie uczyniłem natychmiast zadosyć temu pobożnemu żądaniu, a w kilka tygodni uradowany zostałem wiadomością o dobrym skutku téj szczupłéj, ale z szczerością duszy, uskutecznionéj pracy.

http://rcin.org.pl

ROZPAMIĘTYWANIA
I BŁAGALNE WESTCHNIENIA
DO
BOGA,
W CZASIE CHOROBY.
ZASTÓSOWANE DO MODŁÓW HEBRAJSKICH.

וּתְשׁוּבָה וּתְפִלָּה וּצְדָקָה מַעֲבִירִין אֶת רֹעַ הַגְּזֵרָה	Skrucha, błaganie i jałmużna uchylają wyrok nieszczęsny! (*)

Twórco i Ojcze świata! Będąc najwyższém źródłem dobroci, nie możesz mieć upodobania w cierpieniach stworzeń Twoich. Ta jasna prawda daje nam poznać, że najsmutniejsze nawet przygody i cierpienia, które nas za wyrokiem Twoim spotykają, mają cel dobroczynny, jakkolwiek dla nas nie-

*) Z uroczystych modłów noworocznych, sądnego dnia.

http://rcin.org.pl

dościgły, niezawodnie jednak pewny. W tym właśnie duchu odezwał się do ludu swego mędrzec ukoronowany i Duchem Bożym przejęty: „Kogo Bóg miłuje, tego karci; jest to ojciec nawiedzający dziécię ulubione." *).

Wśród dotkliwych cierpień zatruwających życie moje, podnoszę z lubą ufnością głos błagalny do Ciebie Boże przedwieczny! do nieograniczonéj Twéj wszechmocności, która każdą chorobę, każdą słabość uleczyć zdoła, która zwątlone do szczętu ciało, nową siłą, nowém życiem obdarzyć może.

Rzuć litościwém okiem na znękane dziécię twoje, na mnie, któremu (któréj) każdy dzień nowy ból, każda

*) Przypowieści Salomona roz. 3 w. 14.

http://rcin.org.pl

prawie godzina inne udręczenie przynosi. Dusza moja zmartwieniem przejęta, wygląda pociechy, ulgi i wzmocnienia. Gdzie zaś znajdę to wszystko jeśli nie w Twojéj uwielbionéj łasce, w Ojcowskiem miłosierdziu Twojem? Wszakże natchniony Psalmista udziela nam słodką pociechę w słowach: „I tym nawet, co już nad brzegiem grobu stoją, Ty Boże miłosierny ratunek zsyłasz, skoro z szczerością do Ciebie wołają: jedno słowo Twoje przynosi im uleczenie, jedno skinienie od zguby ich zasłania. W tedy głoszą łaskę Twoją, cuda twoje opowiadają, ofiary dziękczynne składają i radosne wznoszą hymny." *)

*) Psalm 107/8 wiersz 13. 14. 20. 21. 22.

http://rcin.org.pl

W biegu życia mojego, tyle już doznawałem (doznawałam) dowodów ojcowskiéj Twéj dobroci, iż bynajmniéj nie wątpię o dalszéj jéj trwałości. Z pobożną więc uległością poddaję się świętéj woli Twojéj; bez najmniéjszego szemrania, chcę znosić cierpienia moje i z błogą otuchą powtarzam słowa wiernego sługi Twego: „Panie przedwieczny czyń ze mną co Ci się podoba! jesteś dla każdego stworzenia dobrotliwym, na wszystkich miłosierdzie Twoje rozciągasz." *)

Nie zaprzeczam owéj wzniosłéj prawdy, przemawiającéj do nas najbardziéj w chwilach pobożnych, w chwilach smutku, od widoków i rozkoszy

---

*) Psalm 145. wiersz 9.

http://rcin.org.pl

ziemskiéj wolnych: że znikome na tym padole życie, napełnione mniéj więcéj dziwaczną marnością i zgubnemi sidłami, bynajmniéj nie może iść w równi z życiem wieczném, którego Boski urok uśmiecha się do dusz cnotliwych, obiecując im nieprzerwane pasmo szczęśliwości. Lecz i to jest prawdą niezbitą, że przywiązanie do życia doczesnego, jest własnością natury naszéj, i że im dłużéj żyjemy w pobożności i cnocie, tém pewniejszą nabywamy rękojmią osiągnienia kiedyś owéj wiecznéj szczęśliwości.

Jeden z naypobożniejszych pomazańców twoich odważył się wynurzyć: „Boże, jakaż z tąd korzyść że zawczasu do grobu się dostanę? czy prochy chwalić cię mogą? zdołają?

http://rcin.org.pl

one cuda twoje opowiadać! *) Nie, niechaj nie umrę, chcę żyć abym głosił boskie czyny Twoje, karć mnie Boże, ale od śmierci zasłaniaj!" **)

Ślubując więc z szczerością duszy, że teraźniejsza choroba moja będzie dla mnie skazówką do rzeczywistéj poprawy, błagam Cię Ojcze nasz w niebie, abyś mnie jak najprędzéj od téj choroby uwolnił i czerstwém obdarzył zdrowiem, iżbym mógł (mogła) prowadzić życie Tobie miłe, drogim rodzicom i bliźnim moim, równie pociechę jak użytek i chlubę przynoszące.

Niech to głębokie westchnienie, które się teraz z ścieśnionéj piersi mojéj wydobywa, ta łza rzewna któ-

*) Psalm 30/1 wiersz 10. **) Psalm 118/9 wiersz 17 18

http://rcin.org.pl

ra w uroczystéj téj chwili blade lice moje skrapia, niech świadczą za szczerą skruchę i stałe przedsięwzięcie, że odtąd życie moje poświęcone będzie Twojéj najwyższa Jstoto chwile, cnocie i dobroczynności.

Prawe to postanowienie już mnie czyni spokojnym (spokojną), ufność i nadzieja w niewyczerpanéj dobroci Twojéj, słodką w duszy mojéj wzniecają pociechę; czułe składam Ci za nię dzięki najmiłościwszy mój zbawco! bądź pochwalon na wieki wieków, amen!

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

KRÓTKIE ROZMYŚLANIA

I WZNIESIENIE SIĘ DUSZY IZRAELITY

W NOWO POŚWIĘCONYM KOŚCIELE CHRZEŚCIAŃSKIM.

Stawam w śród szanownych bliźnich, z pobożnego natchnienia, w wspaniałym przybytku Twojéj Przedwieczny służbie i czci poświęcającym się, licznie zgromadzonych. Podsuwają się tu w prawdzie oczu moim obrazy i rzeczy wierze mojéj niespólne, lecz wzrok duszy tego nieuważając, sięga wyżej; pomija formę, szuka treści, ogarnia cel, już świętym zachwycon urokiem

http://rcin.org.pl

Dusza z natury swojéj do miłości Boga i bliźniego skłonna, dusza najszczerszemi przenikniona życzeniami dla ludzi połączonych z nią ściślejszym stosunków społeczeńskich węzłem, dusza szczęśliwa widokiem szukających wyższego szczęścia, wzruszona znagła słodką spiewów choralnych harmonią, uroczystém kapłanów pieniem, i gorącemi zgromadzonego ludu modłami, wydziera się z obrębów miejscowych do miejsca dla wszystkich zgoła ludzi świętego, unosi z sobą świątobliwe wrażenia tam, kędy forma i idealność ustępują treści naywyższej, najdoskonalszéj, najświętszéj.

O jak szczęśliwym jest człowiek

http://rcin.org.pl

w tak błogim stanie duszy, jak lube są chwile, tak uroczystego rozczulenia! chwile, w których odchodząc od siebie, owa główna część istoty naszéj, wznosi się, do sfer, z kąd pochodzi i dokąd powróci.

Módl się więc duszo moja, módl się ochoczo i gorąco! Ty teraz niepotrzebujesz narzędzi zmysłowych, niepotrzebujesz poziomego organu.

Martwymi cieniami byłyby najdzielniejsze wyrazy z porównaniem żywych obrazów czucia, jakiemi jesteś przenikniona, jakie sama tworzysz, sama naylepiéj pojmujesz. Módl się głosem tobie właściwym, jakkolwiek zmysłowi słuchu niedostępnym, wszyst-

http://rcin.org.pl

kim jednak duszom tkliwym dobrze znanym, wybornie zrozumiałym.

Módl się duszo moja do Jstoty Najwyższéj, z którą, duchownem skojarzona jesteś powinowactwem, do któréj, otrząsnąwszy się z ciała, i w takim jak teraz zostajesz usposobieniu, niezawodnie zbliżyć się możesz. Korz się z miłością synowską, przed dobrotliwym Ojcem Twoim, przed Twórcą i Ojcem wszech jestestw! Błagaj Go o natchnienie wszystkich dzieci swoich duchem poznaznia świętéj woli Jego, zamiłowaniem cnót towarzyskich, prawdziwego światła i braterskiego przywiązania. Wszakże wszyscy do jednego wzdychamy kresu, jednego pragniemy dobra; prze-

http://rcin.org.pl

cież na ogolnéj drodze pobożności i cnoty nie ma manowców, różne ścieszki do jednego prowadzą gościńca.

Pomnij z błogą rozkoszą, że ostatni z proroków starego przymierza, ową świętą wyłuszczył prawdę: „Wszyscy jednego mamy Ojca, jeden Bóg nas stworzył." (*)

Módl się za najdłuższe i najszczęśliwsze dni Tego, który dzierżąc na tej ziemi Namiestniczą Najwyższego Pana władzę, mądrością, potęgą i wspaniałomyślnością ojcowską, utrzymuje to wszystko, co ku dobru naszemu służy, co głębokie w nas budzi

---

(*) Malachiasz rozdz. 2 w. 10.

http://rcin.org.pl

uwielbienia, i do serdecznéj zniewala wdzięczności.

Módl się wreście duszo moja za siebie samą, abyś pod czas pozostania w śmiertelnéj powłoce, niedoznawała nic ubliżającego nieśmiertelności twoiéj; aby zrodzone przez ciebie zmysły, były zawsze zgodne z czystością twoją, i abyś po rozstaniu się z ciałem mogła wesoło stanąć przed Sędzią Najwyższym i w wzniosłym obliczu Jego spostrzedz nieobrażonego Ojca tkliwości!

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63
Instytut Polonistyczny
KOMISJA
Uniw. Warsz.
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

K
556